

Ore-downniczka zmarłych

Ks. Janusz Kumala MIC

Maryja otacza macierzyńską opieką ludzi, którzy pielgrzymują na tej ziemi, zdążając do niebieskiej chwały, a także wszystkich tych, którzy w czyścicu dojrzejają do nieba.

W jaki sposób Maryja może nas inspirować w niesieniu pomocy duszom w czyścicu cierpiącym? Jakich cech duchowej postawy możemy się uczyć od Maryi, aby nasza pomoc była coraz bardziej ofiarna?

Pragnie zbawienia

Ten niesie pomoc duszom w czyścicu, kto jest ożywiony pragnieniem zbawienia dla siebie i dla innych. Bo jeśli ktoś lekceważy swoje zbawienie, nie troszczy się o przyjaźń z Bogiem, to nie będzie go interesował los innych – ani ludzi żyjących na ziemi, ani tym bardziej przebywających w czyścicu.

Aby nieść pomoc duszom zmarłych trzeba do głębi przejść się pragnieniem Boga, którym jest zbawienie każdego człowieka. On „chce, żeby wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tym 2,4), dlatego posłał swego Syna, aby był dla wszystkich „źródłem zbawienia wiecznego” (Hbr 5,9).

Maryja w szczególny sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i żarliwą miłość dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego stała się nam matką w porządku łaski, a wzięta do nieba, ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Na Jej wzór mamy stawać się „matkami”, czyli troszczyć się o nadprzyrodzone życie innych ludzi, aby każdy z nich osiągnął pełnię zbawienia w niebie. Naszą modlitwą możemy przyczynić się, aby zmarli przebywający w czyścicu „rodzili się dla nieba”.

Tęskni za niebem

Jeśli ktoś nie tęskni za niebem, to dlaczego ma zabiegać o niebo dla dusz cierpiących w czyścicu? Przecież i tak, wcześniej czy później, tam się znajdą...

Aby za czymś tęsknić, trzeba znać jego wartość. Im bardziej człowiek jest przekonany o wartości jakiejś rzeczy, tym usilniej o nią zabiega i za nią tęskni. Im bardziej kogoś kochamy, tym mocniej chcemy dla niego tego, co najlepsze.



FOT. PIXABAY

Dusze w czyścicu cierpią, tęskniąc za niebem, czyli za oglądaniem Boga. To jest ich największe cierpienie.

W Tradycji Kościoła znane jest wyjaśnienie śmierci Maryi jako wydarzenia miłości Matki do Syna. Matka tęskni za Synem i pragnie odejść ze świata, aby być z Nim już na zawsze.

Nie ma nic złego w tym, abyśmy tęsknili za przebywaniem z Bogiem i tymi, których kochamy w niebie. Ważne, aby owa tęsknota była przeżywana w doskonałym poddaniu się woli Bożej. Prośmy też Boga, aby spełnił tęsknotę dusz czyścicowych.

Jest bezinteresowny

Szczególną cechą miłości wobec dusz w czyścicu cierpiących jest bezinteresowność. Niosąc pomoc duszom w czyścicu cierpiącym należy kierować się Chrystusową zasadą: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8). Wzorem takiej postawy jest Maryja, która w Niepokalanym Poczęciu doświadczyła bezinteresownego daru Boga miłosiernego. W tej tajemnicy Jej życia odkrywamy przecież prawdę o całkowitej darmowości Bożej łaski, na którą nie możemy zasłużyć, ale którą mamy przyjąć. Wspinałomyślność miłości ku duszom w czyścicu cierpiącym może być tylko bezinteresowna i jest cechą ludzi cichych, którzy nie szukają rozgłosu ani sławy. Mogą ją pielęgnować ci, którzy rozumieją wartość życia w ukryciu i doceniają każdy jego szczegół, nawet najmniejszy. Czyniąc wszystko z miłości do Boga, najwięcej mogą pomóc innym, a sami szybko postępują na drodze świętości.